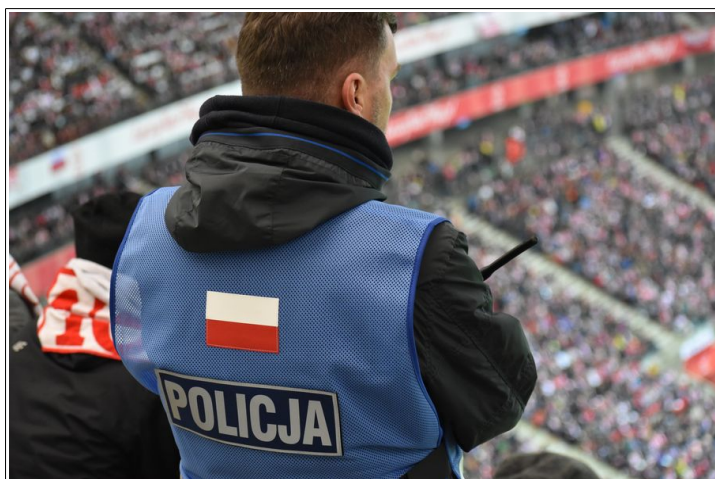


## Słyszałeś o Spotters Team Polska?

**Mecz reprezentacji Polski w piłce nożnej. Na trybunach stadionu tysiące kibiców dopingujących biało-czerwonych. Powiewające flagi, uniesione szaliki, okrzyki i głośno skandowane hasła. Wśród kibiców policjanci z grupy Spotters Team Polska, ubrani w charakterystyczne niebieskie kamizelki. Kim są i co robią na stadionie spottersi?**

Zaczynamy szukać informacji. Z Internetu dowiadujemy się, że Spotters Team Polska to grupa złożona z policjantów z różnych garnizonów w kraju, biorąca udział w operacjach zabezpieczenia meczów piłkarskiej reprezentacji Polski. Grupa powołana została 20 maja 2011 roku w ramach przygotowań do zabezpieczenia turnieju finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. Po co zostali powołani? Podczas turnieju pełnili służbę na stadionach w trakcie wszystkich meczów rozgrywanych na terenie Polski, a także podczas otwartych treningów naszej reprezentacji. Byli obecni także w oficjalnych strefach kibica. Pełniona przez nich służba miała charakter prewencyjny, czynności realizowali w sposób jawny, bez typowego policyjnego umundurowania, które zastąpiły niebieskie kamizelki z napisem Policja, symbolem Unii Europejskiej i flagą Polski. W tej chwili jednak spottersów można spotkać nie tylko na imprezach piłkarskich. Policjanci z grupy Spotters Team Polska byli na turniejach rangi mistrzowskiej, między innymi, w siatkówce, piłce ręcznej, a nawet skokach narciarskich. Działają zarówno w Polsce, jak i poza granicami kraju.

Kim więc jest spotters? Spotter (ang.) należy tłumaczyć jako wywiadowca, obserwator. Spotters ma monitorować środowiska kibiców oraz współdziałać na rzecz kulturalnego kibicowania. Ma rozpoznawać i rozwiązywać stadionowe problemy oraz współpracować z innymi policjantami i podmiotami zewnętrznymi odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo imprez sportowych. Spotters to policjant, a jednocześnie kibic. Policjant i kibic...? Tak, bo tylko kibic potrafi zrozumieć emocje, jakie panują na trybunach stadionu czy hali sportowej. Dlaczego to takie ważne? Bo spotters reprezentuje interesy kibiców oraz służy im pomocą przede wszystkim w kwestiach organizacyjnych i informacyjnych. Ma być mediatorem i łącznikiem między kibicami, klubem, służbami porządkowymi i organizatorem masowej imprezy sportowej a Policją.



Po tym czego dowiedzieliśmy się o spottersach oraz grupie Spotters Team Polska, chcieliśmy zobaczyć jak wygląda ich służba na stadionie. Co robią podczas zabezpieczenia meczu, jak na ich widok reagują kibice i czy naprawdę służą im pomocą. Czy podejmują interwencje, a jeśli tak to na czym one polegają.

Żeby odpowiedzieć na te i wiele innych pytań, będziemy towarzyszyły policjantom z grupy Spotters Team Polska podczas zabezpieczenia towarzyskich meczów reprezentacji Polski w piłce nożnej z drużynami Urugwaju oraz Meksyku, które rozegrane zostaną w Warszawie i Gdańsku. Nasz wyjazd zaczyna się w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Tam spotykamy podkomisarza Radosława Kolasę z Wydziału Sztab Policji. Radek jest spotterem, a jednocześnie koordynatorem grupy Spotters Team Polska. Do jego zadań należy organizacja wyjazdu spottersów na zabezpieczenie imprezy sportowej. W tej kwestii ściśle współpracuje z Głównym Sztabem Policji Komendy Głównej Policji. Podczas zabezpieczenia jest odpowiedzialny za całą grupę, a także za przepływ informacji pomiędzy spottersami a dowódcą zabezpieczenia imprezy. Już po pierwszych minutach rozmowy możemy potwierdzić, że spotters to policjant a jednocześnie kibic i

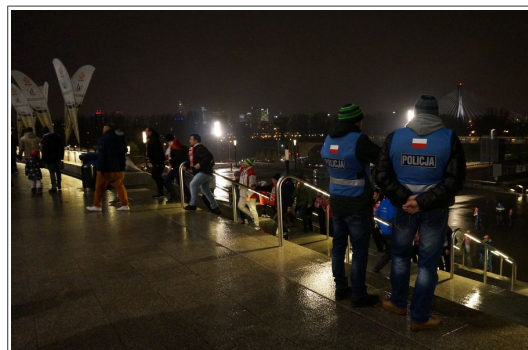
wielki fan sportu. W pokoju Radka jest bramka. A na niej zawieszono są szaliki klubowe drużyn z całego kraju i zagranicy oraz szaliki reprezentacji z całego świata. Jest też mnóstwo akredytacji na największe imprezy sportowe: Finał Pucharu Polski, Mistrzostwa Europy UEFA EURO 2012,



EURO 2016 we Francji, Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2014, Mistrzostwa Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2017, Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie 2016, I Dywizja, grupa A, Mistrzostwa Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn 2016... ile tego jest! Są też koszulki piłkarskie, na suficie zawieszono piłki i mnóstwo sportowych gadżetów. Zaczynamy zadawać pytania o te wszystkie wyjazdy. Radek z uśmiechem na twarzy zaczyna opowiadać, po czym zerka na zegarek. Pakuje do torby niebieskie kamizelki

spottersów i radiostacje. Musimy jechać. Po kilku godzinach docieramy do Warszawy. Na miejsce przyjeżdżają kolejni spottersi. Są to policjanci z komend wojewódzkich z Katowic, Bydgoszczy, Poznania, Rzeszowa, Białegostoku, Lublina, Szczecina, Gdańska i Gorzowa Wielkopolskiego. W wieczornej odprawie uczestniczą Dyrektor Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji insp. Grzegorz Baczyński oraz Zastępca Naczelnika Wydziału Operacyjnego KGP nadkom. Wojciech Dobrowolski, którzy przekazują policjantom informacje na temat jutrzejszego zabezpieczenia meczu. To spotkanie jest też okazją do podsumowania poprzednich imprez sportowych, w których uczestniczyli policjanci z grupy Spotters Team Polska. Pora odpocząć.

Dzisiaj dzień meczowy! O 20.45 na Stadionie Narodowym zostanie rozegrany towarzyski mecz pomiędzy reprezentacjami Polski i Urugwaju. Jest godzina 15.00. Jedziemy na odprawę do Komendy Stołecznej Policji. Radek dzieli policjantów na dwuosobowe patrole i wyznacza im strefy wokół stadionu oraz sektory, w których będą pełnili służbę podczas zabezpieczenia meczu. Przypomina policjantom zadania, sprawdza wyposażenie do służby i przekazuje dowódcom patroli radiostacje. Ruszamy na Stadion Narodowy. Do rozpoczęcia meczu zostało jeszcze ponad 3 godziny. Jest zimno, pada deszcz. Spottersi zakładają kamizelki i idą w wyznaczone strefy wokół stadionu. Jeden z patroli zajmuje miejsce przy jednej z bram wejściowych na stadion i przygląda się wchodzącym kibicom, którzy zostają poddani kontroli przez pracowników ochrony. Radek z innym policjantem patroluje wejście na sektory. Podchodzi do nich ojciec z małym chłopcem. Pyta jak dotrzeć na sektor D15. Policjanci tłumaczą którądy ma iść. Odchodzi z uśmiechem na twarzy. Takich sytuacji jest bardzo dużo. Jedni kibice widząc policjantów w niebieskich kamizelkach podchodzą do nich i proszą o pomoc, przybijają „piątki”, inni zaś mijają ich z uśmiechem, drudzy są zaskoczeni widokiem policjanta w niebieskiej kamizelce. Do rozpoczęcia meczu zostało kilka minut. Spottersi idą w wyznaczone sektory.





Na trybunach ponad 56 tysięcy kibiców biało-czerwonych. Spotkanie rozpoczyna się hymnem reprezentacji Urugwaju. Czas na Mazurka Dąbrowskiego. Policjanci razem z kibicami odśpiewują hymn. Gwizdek sędziego. Spoglądamy na spottersów. Obserwują kibiców i to co dzieje się w ich sektorach. Zwracają również uwagę na treść napisów które znajdują się na transparentach rozwieszanych przez kibiców pod kątem ewentualnych naruszeń prawa w tym zakresie. 9 minuta spotkania. Ależ byliśmy bliscy zdobycia bramki! Na twarzach policjantów

pojawiają się uśmiechy. Do jednego z patroli podchodzi kibic. Zaczynają rozmawiać o przygotowaniach naszej reprezentacji do mistrzostw świata w Rosji. W pewnym momencie, przed zakończeniem pierwszej połowy meczu, patrol spottersów w składzie asp. sztab. Józef Hajdo (na co dzień kierownik Posterunku Policji w Radomyślu nad Sanem, woj. podkarpackie) oraz st. asp. Michał (policjant operacyjny z KPP w Pińczowie, woj. świętokrzyskie), zauważyli rozglądającą się dookoła małą dziewczynkę, która zgubiła się w tłumie i nie może odnaleźć swoich rodziców. Mała ze łzami w oczach podeszła właśnie do pracowników ochrony, natychmiast zareagowali też spottersi. Po krótkiej rozmowie z kilkulatką, szybko dowiedzieli się, co się stało. Rezulutna dziewczynka mimo zdenerwowania bez trudu podała im numer telefonu komórkowego swojej mamy. Chwilę później sprawa miała swój szczęśliwy finał. Gdy policjant dzwonił do matki dziewczynki, w tym czasie podszedł do nich jej ojciec. Uradowana kilkulatka błyskawicznie rzuciła się w jego objęcia. Tata dziewczynki podziękował spottersom za odnalezienie córki. Na twarzach policjantów widzimy uśmiechy i zadowolenie. Kończy się pierwsza połowa meczu. Zaczynają się owacje. Boisko opuszcza Artur Boruc. Fani biało-czerwonych unoszą szaliki i gromkimi brawami dziękują bramkarzowi, dla którego dzisiejszy mecz był ostatnim w reprezentacji Polski. Spottersi również biją brawa, jednocześnie obserwując zachowania kibiców. Przerwa. Spora część kibiców opuszcza sektory udając się do strefy gastronomicznej. Nie jest to jednak czas przerwy dla spottersów. Policjanci realizując swoje zadania obserwują zachowania kibiców, również poza sektorami. To bardzo istotny element pracy, gdyż może zdarzyć się, że naganne zachowanie kibiców podczas przerwy może przenieść się na sektory. Jest to bowiem moment, kiedy kibice różnych klubów piłkarskich na co dzień skonfliktowanych, mogą spotkać się w jednym miejscu. To może rodzić różne konflikty. Rozpoczyna się druga połowa. Kibice wracają na sektory. Na swoich miejscach są też policyjni spottersi. W pewnym momencie przy wejściu na sektor, jeden z patroli zauważył kilka szarpiących się osób. Policjanci natychmiast podjęli interwencję. Szybko rozdzielili i uspokoiili agresywnych kibiców. Okazało się, że powodem przepychanki i ostrej wymiany zdań byli dwaj mężczyźni, którzy zamiast usiąść na krzeselkach stanęli przed grupą kibiców zasłaniając im widok na boisko. Ta sytuacja pokazała, jak z pozornie błahego powodu może zrodzić się poważniejszy konflikt. Na szczęście dzięki obecności i szybkiej interwencji policyjnych spottersów nie doszło do eskalacji agresji. Mecz powoli dobiega do końca. Ostatni gwizdek sędziego. Piłkarze schodzą z boiska, a fani biało-czerwonych powoli opuszczają sektory i kierują się w stronę wyjść. Jednak dla policjantów z grupy Spotters Team Polska to jeszcze nie koniec zabezpieczenia. Tysiące kibiców musi bezpiecznie opuścić stadion. Pomagają im w tym właśnie policyjni spottersi. Kilka minut po północy Radek otrzymuje telefon od dowódcy zabezpieczenia. Koniec. Możemy wracać do hotelu odpocząć. Już jutro ruszamy do Gdańska na kolejne zabezpieczenie meczu. Tym razem reprezentacja Polski rozegra towarzyskie spotkanie z drużyną Urugwaju.



To, że mogliśmy towarzyszyć policjantom z grupy Spotters Team Polska, podczas zabezpieczenia meczów w Warszawie i Gdańsku pozwoliło odpowiedzieć na wcześniej zadane pytania: kim są i co robią spottersi. Przyglądanie się ich pracy, tego z jakim zaangażowaniem wykonują swoje obowiązki pozwala na stwierdzenie, że jest to - mimo, że są z różnych komend wojewódzkich, to zgrana grupa policjantów - prawdziwy team. Doskonale



widać to w ich współpracy, zachowaniu, umiejętności rozwiązywania konfliktów, przewidywania tego, co może się zdarzyć w grupie kibiców. To bardzo ważne, ponieważ jednym z ich najważniejszych zadań jest przeciwdziałanie ewentualnym niewłaściwym zachowaniom, co nie jest łatwe przy emocjach, jakie mają miejsce w czasie rozgrywek sportowych, a piłkarskich w szczególności. Liczy się doświadczenie, wiedza o zachowaniu tłumu i duża odporność psychiczna, bo służba ta nie jest wolna od stresujących sytuacji. Wszystko to mogłoby nie wystarczyć, gdyby samemu nie było się kibicem, kimś kto wie, jakie emocje rządzą areną sportową. To pomaga w pracy spottersa, bo pozwala przewidywać zachowania kibiców, ich reakcje. To dzięki m.in. ich pracy, możemy bez obaw oglądać widowisko sportowe oddając się kibicowaniu swojej ulubionej drużynie czy reprezentacji.

*Tekst i zdjęcia: st.sierż. Anna Karkoszka z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku.*

*Zdjęcia: kom. Aneta Orman z Komendy Miejskiej Policji w Katowicach.*